

Jan Pajor  
Łódź

## Waszyngton wobec „Drugiej Rewolucji” w Chinach i wzrostu dążeń autorytarnych Yuan Shikaia (marzec–grudzień 1913)

Republika Chińska, która wyłoniła się po rewolucji *Xinhai*<sup>1</sup>, zmierzała powoli w kierunku wojny domowej. Yuan Shikai<sup>2</sup>, będący wówczas tymczasowym prezydentem, dążył do przejścia pełni władzy i wyeliminowania politycznych przeciwników — Kuomintangu. W tej sytuacji część przywódców Partii Narodowej zdecydowała się na wszczęcie zbrojnego oporu zwanego „Drugą Rewolucją”, który został jednak szybko stłumiony przez Yuana. W niniejszym artykule postaram się przedstawić nastawienie i działania Waszyngtonu podczas tej wojny domowej oraz reakcję na jej bezpośrednie następstwo — ustanowienie przez Yuana rządów dyktatorskich.

Zważywszy, że na początku XX w. Chiny stanowiły właściwie półkolonię, w której krzyżowały się interesy Wielkiej Brytanii, Francji, Rosji, Niemiec, Japonii i Stanów Zjednoczonych, „Druga Rewolucja” miała istotne międzynarodowe implikacje. Wszystkie zaangażowane mocarstwa musiały zająć stanowisko wobec tego wydarzenia. Dotyczyło to także USA, które od pewnego już czasu prowadziły aktywną politykę w Chinach. Podczas rewolucji *Xinhai* administracja Williama Tafta zdecydowała się przestrzegać ścisłej neutralności, współpracować z pozostałymi mocarstwami oraz wysłać dodatkowe oddziały, aby lepiej chronić swoich obywateli. Kolejny priorytet stanowiło podtrzymanie doktryny „otwartych drzwi”, jednego z filarów amerykańskiej polityki w Chinach, która obejmowała zasady równego dostępu wszystkich kupców do rynku chińskiego oraz poszanowania terytorialnej inte-

---

<sup>1</sup> W niniejszym artykule stosuję transkrypcję *pinyin*, z wyjątkiem nazw powszechnie przyjętych w języku polskim (np. Pekin, Szanghaj, Tybet, Kuomintang). Nazwiska chińskie podaję z zachowaniem ich oryginalnego szyku, w którym nazwisko poprzedza imię.

<sup>2</sup> Yuan Shikai (1859–1916) — chiński wojskowy i polityk, czołowa postać w państwie na przełomie XIX i XX w. Po śmierci cesarzowej Cixi w 1908 r. odsunięty od władzy, powrócił do łask podczas rewolucji *Xinhai*, kiedy to dynastia mandżurska powierzyła mu stanowisko premiera. W latach 1912–1916 był prezydentem Republiki (do października 1913 r. tymczasowym), po stłumieniu „Drugiej Rewolucji” faktycznym dyktatorem, pod koniec życia podjął próbę restauracji Cesarstwa. Na temat życia i działań Yuana zobacz np.: J. Ch'ên, *Yuan Shih-k'ai, 1859–1916. Brutus Assumes the Purple*, London 1961; S. R. MacKinnon, *Power and Politics in Late Imperial China: Yuan Shi-kai in Beijing and Tianjin, 1901–1908*, Berkeley 1980; E. P. Young, *Yuan Shih-k'ai's Rise to the Presidency*, w: *China in Revolution: The First Phase, 1900–1913* (dalej: *ChiR*), red. M. C. Wright, New Haven 1968, s. 419–442.

gralności Państwa Środka. Waszyngton pozytywnie ocenił wynik wydarzeń z lat 1911–1912, gdyż walki ustały względnie szybko, a władzę przejął popierany przez niego generał Yuan Shikai. Inaczej kształtowały się sympatie amerykańskiej opinii publicznej, która raczej sprzyjała rewolucjonistom, uznając ich za bardziej postępowych<sup>3</sup>.

Po zakończeniu rewolucji *Xinhai* Stany Zjednoczone prowadziły wobec Chin raczej spokojną politykę. Działając w porozumieniu z innymi mocarstwami, odroczyły uznanie Republiki oraz zachęcały amerykańskich bankierów, aby w ramach międzynarodowego konsorcjum udzielili pożyczki reorganizacyjnej rządowi pekińskiemu<sup>4</sup>.

Dyplomatyczne nastawienie Białego Domu uległo poważnym modyfikacjom, kiedy 4 III 1913 r. nowym prezydentem został Thomas Woodrow Wilson. Negując działania poprzednika, niemal natychmiast zdecydował się wycofać z konsorcjum, a niedługo później samodzielnie uznał Republikę Chińską, wyłamując się tym samym z koncertu mocarstw<sup>5</sup>.

Gdy następowała reorientacja amerykańskiej polityki wobec Chin, w Państwie Środka narastał konflikt wewnętrzny, który doprowadził ostatecznie do wybuchu „Drugiej Rewolucji”. Na przełomie lat 1912 i 1913 stosunki między Yuanem i jego stronnikami a Kuomintangiem i częścią urzędników prowincjonalnych stopniowo się pogarszały. Kilka przyczyn legło u źródeł wzrastających animozji. Pierwszym kluczowym wydarzeniem były wybory do parlamentu ogólnonarodowego, trwające od grudnia 1912 r. Zwycięstwo odniósł w nich Kuomintang, kierowany przez młodego i energicznego Song Jiaorena. Partia Narodowa uzyskała przewagę w obu izbach, mając tym samym dogodną pozycję do sformowania swojego gabinetu i odsunięcia od władzy rządu kontrolowanego przez Yuana. Naturalnym kandydatem na premiera wydawał się Song, który od momentu poznania wyników wyborów zaczął coraz ostrzej wypowiadać się przeciwko Yuanowi, czego unikał podczas kampanii. W swoich przemówieniach optował za wzmocnieniem parlamentu kosztem władzy wykonawczej. Rozważał nawet usunięcie Yuana z fotela prezydenckiego, i to wbrew stanowisku Sun Yat-sena<sup>6</sup>. Wzrost znaczenia Kuomintangu i coraz bardziej konfrontacyjna postawa Songa na tyle zanie-

<sup>3</sup> Zainteresowanych amerykańską polityką podczas rewolucji w 1911 r. odsyłam do: D. M. Crane, T. A. Breslin, *An Ordinary Relationship: American Opposition to Republican Revolution in China*, Gainesville 1986, s. 30–61; Ch. Vevier, *The United States and China, 1906–1913: A Study in Finance and Diplomacy*, New York 1968, s. 192–196; W. Scholes, M. Scholes, *The Foreign Policies of the Taft Administration*, Columbia 1970, s. 221–226; J. Reed, *The Missionary Mind and American East Asia Policy, 1911–1915*, Cambridge 1983, s. 109–135; Ch. Chia-hwei Chu, *The China Policy of the Taft-Knox Administration, 1909–1913*, nieopublikowany doktorat, The University of Chicago, Chicago 1956, s. 343–444; M. V. Metallo, *American Missionaries, Sun Yat-sen, and the Chinese Revolution*, „Pacific Historical Review”, t. XLVII, nr 2 (maj 1978), s. 261–282; J. Polit, *Mocarstwa wobec Rewolucji Xinhai*, „Azja-Pacyfik”, t. XIV (2011), s. 87–106.

<sup>4</sup> Więcej na ten temat zob: M. E. Cameron, *American Recognition Policy toward the Republic of China, 1912–1913*, „Pacific Historical Review”, t. II, nr 2 (czerwiec 1933), s. 214–230; D. M. Crane, T. A. Breslin, op. cit., s. 62–123; W. Scholes, M. Scholes, op. cit., s. 226–246; Ch. Vevier, op. cit., s. 196–213; Ch. Chia-hwei Chu, op. cit., s. 445–532.

<sup>5</sup> Szerzej o tych posunięciach administracji Wilsona zob.: R. W. Curry, *Woodrow Wilson and Far Eastern Policy, 1913–1921*, New York 1968, s. 13–32; Tien-yi Li, *Woodrow Wilson's China Policy, 1913–1917*, Kansas City 1952, s. 23–89; A. S. Link, *Wilson: The New Freedom*, Princeton 1956, s. 283–288.

<sup>6</sup> Sun Yat-sen (1866–1925) — chiński polityk, przywódca rewolucjonistów, pierwszy tymczasowy prezydent Republiki Chińskiej (w lutym 1912 r. zrezygnował na rzecz Yuana). Później w opozycji do Yuana, po nieudanej „Drugiej Rewolucji” udał się na emigrację. W 1917 r. powrócił do Chin i następnie kilkakrotnie stawał na czele separatystycznego rządu w Kantonie. Jego sylwetkę i działalność przedstawiają m.in.: M.–C. Bergère, *Sun Yat-sen*, Stanford 1998; H. Z. Schiffrin, *Sun Yat-sen and the Origins*

pokoili Yuana, że najprawdopodobniej zlecił on zabicie niewygodnego rywala. W zamachu dokonanym 20 III 1913 r. w Szanghaju Song został ciężko ranny i dwa dni później zmarł. Zamordowanie go wywołało powszechne oburzenie i wzmogło wojenne nastroje wśród członków Kuomintangu, którzy jednoznacznie uznali Yuana za mocodawcę skrytobójców<sup>7</sup>.

Kolejnym wydarzeniem, które zaogniło sytuację w Chinach, było podpisanie 26 kwietnia pożyczki reorganizacyjnej<sup>8</sup> bez akceptacji parlamentu, a więc niezgodnie z *Konstytucją prowizoryczną*. Yuan, świadomy negatywnego nastawienia Kuomintangu, zdecydował się na takie rozwiązanie, aby tylko otrzymać pieniądze niezbędne mu do sfinansowania funkcjonowania administracji, wprowadzenia reform, jak i do rozprawy z opozycją w coraz bardziej realnym starciu wewnętrznym. Parlamentarzyści próbowali nie dopuścić do zawarcia kontraktu, ale ich protesty okazały się daremne, gdyż zarówno Yuan, jak i konsorcjum byli zdeterminowani, aby sfinalizować negocjacje, nawet z naruszeniem konstytucyjnych procedur<sup>9</sup>.

Trzecia płaszczyzna konfliktu dotyczyła organizacji państwa. W Chinach ścierały się wówczas dwie tendencje — centralistyczna i decentralistyczna. Rewolucja z 1911 r. doprowadziła do osłabienia rządu w Pekinie i wzmocnienia struktur lokalnych. Większość prowincji uzyskała znaczną niezależność militarną, polityczną i finansową — dysponowała własną armią, własnym parlamentem, ściągała podatki, których następnie często nie przysyłała do stolicy. Na tym tle również zarysował się spór między przywódcami Kuomintangu, zwłaszcza Songiem a Yuanem. Ci pierwsi chcieli utrzymać autonomię prowincji, zamysły prezydenta szły z kolei w przeciwnym kierunku. Dążył on do centralizacji państwa i właściwie od początku urzędowania próbował realizować swoje zamiary. Początkowo efekty jego działań były niezbyt zadowalające, ale z czasem zdołał podporządkować sobie część prowincji, wiele jednak pozostawało poza jego kontrolą. Na początku 1913 r. Yuan zaczął się szykować do rozprawy z opozycją. Po uzyskaniu funduszy od konsorcjum i zakończeniu przygotowań militarnych w czerwcu nakazał zrezygnowanie ze stanowisk trzem wrogim mu gubernatorom kuomintangowskim, przystępując jednocześnie do pacyfikacji kraju. Obie decyzje stały się bezpośrednimi przyczynami wybuchu „Drugiej Rewolucji”<sup>10</sup>.

---

*of the Chinese Revolution*, Berkeley 1968; idem, *The Enigma of Sun Yat-sen*, w: *ChiR*, s. 443–474; L. Sharman, *Sun Yat-Sen. His Life and Its Meaning: A Critical Biography*, Stanford 1968.

<sup>7</sup> *The Cambridge History of China*, t. XII: *Republican China, 1912–1949*, cz. 1, red. J. K. Fairbank, Cambridge 1983, s. 222–224, 226–228; J. Ch’ên, op. cit., s. 160–163; W. Rodziński, *Historia Chin*, Wrocław 1992, s. 618; K. S. Liew, *Struggle for Democracy: Sung Chiao-jen and the 1911 Chinese Revolution*, Berkeley 1971, s. 182–192.

<sup>8</sup> Pożyczka reorganizacyjna opiewała na 25 mln funtów szterlingów. *Doc. no. 1913/5: France (Banque de l’Indo-Chine), Germany (Deutsch-Asiatische Bank), Great Britain (Hongkong & Shanghai Banking Corporation), Japan (Yokohama Specie Bank), Russia (Russo-Asiatic Bank) and China. Chinese Government five per cent Reorganization Gold Loan Agreement (with Agreement for advances, and annexes), April 26, 1913, Treaties and Agreements with and Concerning China 1894–1919*, wybór i red. J. V. A. MacMurray, t. II: *Republican Period (1912–1919)*, New York 1921, s. 1007–1038.

<sup>9</sup> *The American Chargé d’Affaires to the Secretary of State, April 27, 1913, Papers Relating to the Foreign Relations of the United States* (dalej: PRFRUS) 1913, Washington 1920, s. 179; *The American Chargé d’Affaires to the Secretary of State, May 6, 1913*, ibidem, s. 180–182; *The American Chargé d’Affaires to the Secretary of State, May 16, 1913*, ibidem, s. 121, 122; *Manifesto of Doctor Sun Yat Sen, May 6, 1913*, ibidem, s. 123; J. Ch’ên, op. cit., s. 157–159; *The Cambridge...*, s. 231, 232. Sir John Jordan, brytyjski poseł w Pekinie, uznał, że udzielając pożyczki, mocarstwa właściwie opowiedziały się po stronie Yuana. K. C. Chan, *British Policy in the Reorganization Loan to China 1912–1913*, „Modern Asian Studies”, t. V, nr 4 (lipiec 1971), s. 372.

<sup>10</sup> J. Ch’ên, op. cit., s. 163–165; *The Cambridge...*, s. 214–216, 227–230, 232, 233.

Omawiając genezę wojny domowej w Chinach, należy także wspomnieć o chęci przejęcia władzy przez Kuomintang. Część osób zaangażowanych w rewolucję *Xinhai* uważała, że kompromis wypracowany na początku 1912 r. był niekorzystny, gdyż zbyt faworyzował Yuana, który okazał się politykiem konserwatywnym. Ich rozgoryczenie potęgował fakt, że różne ważne stanowiska w państwie obsadzone zostały przez dostojników i wojskowych związanych z dawnym systemem. „Fasada się zmieniła, ale istota funkcjonowania państwa i ludzie pozostali ci sami” — zdawali się sądzić niektórzy rewolucjoniści. Od jakiegoś czasu proponowali oni, aby dokonać secesji i utworzyć własny rząd w Nankinie. Koncyliacyjne nastawienie reszty zwyciężyło, ale po zabójstwie Songa i podpisaniu pożyczki reorganizacyjnej ich głosy stały się ponownie wyraźnie słyszalne<sup>11</sup>.

Informacje o narastającym kryzysie w Chinach docierały do Waszyngtonu w miarę regularnie. Autorem najważniejszych wiadomości był *chargé d'affaires* Edward T. Williams, który od końca lutego do listopada 1913 r.<sup>12</sup> stał na czele amerykańskiego poselstwa w Pekinie. Spowodowane to było różnymi komplikacjami, jakie administracja Wilsona napotkała przy wyborze nowego posła, którym został ostatecznie Paul Reinsch<sup>13</sup>.

Williams miał wyraźnie sprecyzowane poglądy na temat sytuacji w Chinach i polityki, jaką Stany Zjednoczone powinny prowadzić w tym państwie. Główne założenie jego rozumowania stanowiło przekonanie, że w dłuższej perspektywie jedynie Chiny mogły zagwarantować przestrzeganie obu zasad „otwartych drzwi”, na czym zależało Amerykanom. By tak się stało, Chiny musiały zostać wzmocnione. Republika, która wyłoniła się po rewolucji *Xinhai*, była tworem wątłym, pozbawionym wewnętrznej spójności. Chaos, bezprawie, konflikty wewnętrzne i presja mocarstw uniemożliwiały zbudowanie stabilnego państwa. Zdaniem Williama jedynym rozwiązaniem było stworzenie silnego rządu centralnego, zdolnego zapanować nad sytuacją, zaprowadzić porządek i zainicjować program modernizacji kraju. To z kolei oddaliłoby niebezpieczeństwo interwencji mocarstw i podziału Chin. Williams uważał, że demokracja i parlamentaryzm stanowiły właściwy kierunek rozwoju, ale zmiany należało wprowadzać powoli, zważywszy na zacofanie cywilizacyjne społeczeństwa chińskiego (m.in. bardzo wysoki odsetek analfabetów) i jego nieprzystosowanie do takich rozwiązań ustrojowych. Niezbędny był długi okres przejściowy, podczas którego nadzór nad państwem sprawować powinien silny rząd centralny, czerpiący wzorce z władców oświeconych. Jeśli chodzi o najlepszą strategię działania dyplomacji amerykańskiej, to — według Williama — aby osiągnąć priorytetowy cel, a więc wzmocnienie Chin, należało zależnie od okoliczności manewrować między współpracą z innymi mocarstwami a samodzielnym kursem. Proponowana przez Williama metoda sytuowała się zatem między podejściem Tafta a Wilsona<sup>14</sup>.

Poglądy Williama znalazły odzwierciedlenie w jego raportach przesyłanych do Waszyngtonu. Właściwie niemal wszystkie wydarzenia w Chinach oceniał on przez pryzmat swoich przeświadczeń, stąd można mówić o pewnej jego tendencyjności, jeśli nie o stronni-

<sup>11</sup> *The American Chargé d’Affaires to the Secretary of State, May 16, 1913*, PRFRUS 1913, s. 121, 122.

<sup>12</sup> D. D. Lazo, *An Enduring Encounter: E. T. Williams, China, and the United States*, nieopublikowany doktorat, University of Illinois at Urbana–Champaign, Urbana 1977, s. 199, 220; R. W. Curry, op. cit., s. 39.

<sup>13</sup> Paul Reinsch (1869–1923) — amerykański naukowiec (profesor politologii), prawnik i dyplomata, poseł w Pekinie w latach 1913–1919. Na temat jego działalności w Chinach zob.: N. Pugach, *Paul S. Reinsch, Open Door Diplomat in Action*, Millwood 1979; P. J. Scanlan, *No Longer a Treaty Port: Paul S. Reinsch and China, 1913–1919*, nieopublikowany doktorat, University of Wisconsin, Madison 1973.

<sup>14</sup> D. D. Lazo, op. cit., s. 208–222.

czości. Miało to spore znaczenie, gdyż o ile w latach 1911–1912 doniesienia Williama były uzupełnieniem raportów posła Williama Calhouna<sup>15</sup>, o tyle przez większość 1913 r., po wyjeździe tego drugiego z Pekinu, stanowiły już najistotniejsze źródło wiadomości Departamentu Stanu kierowanego przez Williama Jenningsa Bryana<sup>16</sup>. Oczywiście Departament dysponował również częścią raportów od amerykańskich konsulów, które albo oni sami, albo Williams przesyłali, lecz ich perspektywa była ograniczona, a ranga znacznie niższa. Należy jeszcze wspomnieć o komunikatach admirała Reginalda Nicholsona, dowódcy Floty Azjatyckiej, co pewien czas docierających na Foggy Bottom z Departamentu Marynarki. Bezsprzecznie jednak to Williams miał największe możliwości, aby wpływać na obraz „Drugiej Rewolucji”, jaki kształtował się w Waszyngtonie.

Williams dość regularnie informował przełożonych o narastającym konflikcie w Chinach. W marcu pisał, że chociaż wybory z przełomu roku przebiegły spokojnie, to atmosfera w kraju była napięta. Już od kilku miesięcy Yuan nie mógł porozumieć się z tymczasowym parlamentem, który blokował wszystkie jego inicjatywy. Prezydent próbował różnymi metodami (perswazją, przekupstwem, groźbami) przewyciężyć to obstrukcyjne nastawienie parlamentarzystów, ale od pewnego czasu byli oni nieugięci. Sprzeciwili się m.in. rządowemu projektowi powołania komisji mającej opracować stałą konstytucję, uznając, że dopiero parlament wyłoniony w wyborach ogólnokrajowych może to zrobić. Williams bardzo krytycznie wypowiadał się o parlamencie, stwierdził nawet, że jego rozwiązanie nie byłoby wielką stratą<sup>17</sup>.

Drugi z poważnych sporów przebiegał na linii Pekin–prowincje i dotyczył zakresu autonomii tych ostatnich. Uzyskawszy znaczną niezależność podczas rewolucji z 1911 r., niechętnie były one przywróceniu *status quo ante bellum*. Niektórzy gubernatorzy jawnie przeciwstawiali się poleceniom płynącym ze stolicy. Williams przewidywał, że minie wiele miesięcy, nim ta kwestia zostanie ostatecznie unormowana. Wzajemna wrogość i zawiść prowincji i ich niechęć wobec rządu centralnego były bowiem równie wyraźne, jak w okresie, gdy Amerykanie walczyli o swoją niepodległość<sup>18</sup>.

Zamieszanie w Chinach pogłębiały jeszcze liczne wystąpienia żołnierzy, rozruchy i spiski, w tym ostatni z początku lutego 1913 r. skierowany przeciwko wiceprezydentowi Li Yuanhongowi<sup>19</sup>. W wielu rejonach kraju szerzyły się bandytyzm i grabieże, których władze lokalne nie potrafiły wyplenić. Ponadto Republika ponosiła porażki w wojnie z Tybetem oraz musiała odpierać ataki Mongołów, inspirowane przez Rosjan, liczących, że przygraniczne

---

<sup>15</sup> William Calhoun (1847–1916) — amerykański prawnik i dyplomata, w latach 1909–1913 poseł w Pekinie.

<sup>16</sup> William Jennings Bryan (1860–1925) — amerykański prawnik i polityk, przywódca Partii Demokratycznej, trzykrotnie bezskutecznie kandydował w wyborach prezydenckich, w gabinecie Wilsona został sekretarzem stanu, do którego to urzędu zrezygnował w czerwcu 1915 r. Na temat życia i kariery politycznej Bryana zob. np.: M. Kazin, *A Godly Hero: The Life of William Jennings Bryan*, New York 2007; P. Coletta, *William Jennings Bryan*, t. I–III, Lincoln 1964.

<sup>17</sup> *The American Chargé d’Affaires to the Secretary of State, March 11, 1913*, PRFRUS 1913, s. 94, 95; *The American Chargé d’Affaires to the Secretary of State, March 18, 1913*, ibidem, s. 96; Williams to the Secretary of State, July 18, 1913, Records of the Department of State Relating to Internal Affairs of China, 1910–1929 (dalej: RDSRIACH), the National Archives II, College Park, microfilm, roll 12.

<sup>18</sup> *The American Chargé d’Affaires to the Secretary of State, March 11, 1913*, PRFRUS 1913, s. 94, 95; *The American Chargé d’Affaires to the Secretary of State, March 18, 1913*, ibidem, s. 96–98.

<sup>19</sup> Li Yuanhong (1864–1928) — chiński wojskowy i polityk, podczas rewolucji *Xinhai* został zmuszony przez powstańców do zostania jednym z ich przywódców, od początku 1912 r. do śmierci Yuan Shikajia był wiceprezydentem Chin, a następnie dwukrotnie prezydentem tego kraju (lata 1916–1917 oraz 1922–1923).

potyczki dadzą im pretekst do interwencji zbrojnej. Negatywny pejzaż dopełniały jeszcze działania mandżurskich konspiratorów, dążących do restytucji władzy, którą utracili w wyniku rewolucji *Xinhai*<sup>20</sup>.

Williams uważał, że w zaistniałych okolicznościach najlepszym rozwiązaniem było wsparcie Yuana i jego rządu, dlatego zalecił formalne ich uznanie. Starając się nakłonić przełożonych do podjęcia takiej decyzji, złagodził nieco wydźwięk swoich doniesień, czasem wręcz im przecząc. Stwierdził między innymi, że prowincjonalizm, jakkolwiek nadal silny, „powoli zanika” dzięki różnym reformom i działaniom misjonarzy. Także agresywne poczynania mocarstw stały się katalizatorem dla kiełkującego chińskiego patriotyzmu. Zasługi na tym polu miał ponadto Yuan, który z „wyjątkowym taktem” złagodził wszelkie spory między prowincjami i wzmacniał jedność państwa. Williams zrewidował też poniekąd swoją opinię na temat niepokojów i rozruchów społecznych, odnotowując, że *summa summarum* obecne wystąpienia nie były gorsze niż za czasów Qingów. „Kiedy zrozumie się, jak wielka rewolucja miała miejsce — przekonywał — wyda się zadziwiające, że porządek jest tak dobrze utrzymany”<sup>21</sup>.

Można przypuszczać, że zmiana postrzegania niektórych spraw przez Williamsa nie była szczerą, a raczej podyktowaną względami taktycznymi. Jedno przekonanie pozostawało jednak u niego stałe — niesłabnące poparcie dla Yuana. Chociaż generał nie był „idealnym prezydentem czy znakomitym mężem stanu”, to i tak stanowił alternatywę wobec chaosu. Wyłącznie on mógł utrzymać porządek, dając czas republikańskim instytucjom na okrzepnięcie, a społeczeństwu na wyłonienie może i wybitniejszego przywódcy. Największe niebezpieczeństwo ówczesnej sytuacji Chin polegało, zdaniem Williamsa, na tym, że los państwa zależał wyłącznie od jednego człowieka. Gdyby Yuan zmarł lub został zabity, a ta druga ewentualność była całkiem realna<sup>22</sup>, skutki okazałyby się katastrofalne. Williams tak bardzo wierzył w Yuana, że bronił go przed oskarżeniami o zlecenie zamordowania Songa czy nawet ciche na to przyzwolenie. Argumentem świadczącym o niewinności prezydenta miało być jego duże doświadczenie polityczne, dzięki któremu musiał on zdawać sobie sprawę, że w przypadku zamachu na przywódcę opozycji automatycznie stałby się głównym podejrzanym, co osłabiłoby jego wpływy w państwie. Yuan był zresztą tak wytrawnym politykiem, że z pewnością wymanewrowałby Songa bez konieczności uciekania się do jego fizycznej likwidacji. Williams nie wyłączał jednak możliwości, że zamachu dokonał jakiś nadgorliwy zwolennik Yuana<sup>23</sup>.

Wyższość Yuana wynikała nie tylko z jego zalet *per se*, ale także ze słabości politycznych przeciwników. Zdaniem Williamsa nikt nie był nawet „wart wzmiankowania” jako potencjalny kontrkandydat do fotela prezydenckiego. Kuomintang podobno nie miał w swoich szere-

<sup>20</sup> *The American Chargé d’Affaires to the Secretary of State, March 18, 1913*, ibidem, s. 96; *The American Chargé d’Affaires to the Secretary of State, March 18, 1913*, ibidem, s. 96–98; Williams to the Secretary of State, April 30, 1913, Woodrow Wilson Papers (dalej: WWP), Manuscript Division, Library of Congress, Washington, microfilm, series 4: case files, 227, reel 242.

<sup>21</sup> *The American Chargé d’Affaires to the Secretary of State, March 18, 1913*, PRFRUS 1913, s. 96–98.

<sup>22</sup> Williams pisał, że od czasu inauguracji Yuan tylko dwa lub trzy razy opuścił swoją rezydencję, podejmując przy każdej z tych okazji wzmoczone środki ostrożności. Minister spraw zagranicznych Lu Zhengxiang miał z kolei codziennie otrzymywać listy z pogrózkami. *The American Chargé d’Affaires to the Secretary of State, April 1, 1913*, ibidem, s. 106–108. W kolejnych latach Yuan nadal niesłychanie rzadko wyjeżdżał ze swego pałacu, co wynikało z niebezpieczeństwa zamachu, jak i chęci odseparowania się od społeczeństwa, aby wytworzyć wokół siebie aurę niedostępności nawiązującą do czasów cesarskich. P. Reinsch, *An American Diplomat in China*, Garden City 1922, s. 6.

<sup>23</sup> *The American Chargé d’Affaires to the Secretary of State, April 1, 1913*, PRFRUS 1913, s. 106–108.

gach osoby o ogólnopaństwowej renomie, zdolnej rywalizować z urzędującym prezydentem. Williams w swej deprecjacji Partii Narodowej posunął się jeszcze dalej, imputując, że to najprawdopodobniej któryś z jej członków odpowiadał za morderstwo Songa. Twierdził, że przywódcy mniejszych partii wchodzących w skład Kuomintangu zazdrościli Songowi kariery oraz nie zgadzali się z jego polityką, i z tych powodów zlecili jego zabójstwo. Nie było to zaskakujące — przekonywał dyplomata — wszak rewolucjoniści od dawna głosili i stosowali terror indywidualny. „Muszą się spodziewać, że zbiorą to, co sieją” — brzmiała jego nieco poetyczna konkluzja<sup>24</sup>.

Jaki był oddźwięk na te doniesienia w Waszyngtonie, trudno jednoznacznie stwierdzić. Wydaje się, że w początkowym okresie administracja Wilsona i tak prowadziła wcześniej już ustaloną przez siebie politykę, bez oglądania się na opinie innych, nawet własnych dyplomatów. Akurat spostrzeżenia Williamsa raczej współgrały z jej stanowiskiem, zwłaszcza w kwestii uznania nowych władz chińskich, i dlatego zapewne utwierdzały ją w przekonaniu o słuszności obranego kierunku, nawet jeśli owego kierunku nie wyznaczały.

O tym, że w Waszyngtonie podzielano punkt widzenia Williamsa, może świadczyć odpowiedź, jakiej prezydent Wilson udzielił podczas konferencji prasowej. Zapytany, czy w Chinach dojdzie do kolejnych zabójstw politycznych, stwierdził: „Ależ miało miejsce tylko jedno, czyż nie?”<sup>25</sup>, świadomie umniejszając wagę zamordowania Songa. Sekretarz marynarki Josephus Daniels wydawał się z kolei przekonany, że Yuan był niewinny i tylko próbowano go wplątać w zgładzenie „prominentnego Chińczyka”, którego nazwiska Amerykanin w swoim dzienniku nawet nigdy nie wymienił<sup>26</sup>. Ogólnie rzecz biorąc, członkowie gabinetu Wilsona mimo komunikatów Williamsa sprawiali wrażenie słabo zorientowanych w zawiłej sytuacji Chin. Część wydarzeń przeinaczali, o pewnych dowiadywali się z opóźnieniem, co wynikało poniekąd z o wiele mniejszego niż w 1911 r. zainteresowania opinii publicznej rozwojem wypadków w Państwie Środka<sup>27</sup>.

Po podjęciu dwóch kluczowych decyzji w sprawie Chin — wycofaniu z konsorcjum mocarstw i uznaniu Republiki — Stany Zjednoczone spokojnie obserwowały rozwój wydarzeń w tym kraju, ciągle popierając Yuana. Ani zarzuty o współudział w zabójstwie Songa, ani okoliczności podpisania pożyczki reorganizacyjnej nie nadszarpaneły ich wiary w niego<sup>28</sup>. Oczywiście wybuch nowej wojny byłby dla Amerykanów niekorzystny, gdyż postawiłby ich przed niemal tymi samymi wyzwaniem i dylematami, co rewolucja *Xinhai*, ale sądzili oni, że do tego nie dojdzie<sup>29</sup>.

W tym duchu wypowiadał się Williams, który donosił, że przywódcy Kuomintangu spotkali się w Szanghaju i dyskutowali nad wszczęciem zbrojnego powstania. Podjęli też próby uzyskania pożyczki i zakupu broni<sup>30</sup>. Grono spiskowców i potencjalnych buntowników było jednak ograniczone do zwolenników Sun Yat-sena, gdyż zwykli ludzie ogólnie odnieśli się do pomysłu kolejnego powstania obojętnie, a kupcy byli mu przeciwni. Świadomość tego utemperowała nieco zapal rewolucjonistów, którzy chwilowo wycofali się ze swoich planów, ale ponieważ Yuan kontynuował bezkompromisowy kurs, nastąpił wybuch wojny domowej.

<sup>24</sup> Ibidem.

<sup>25</sup> *Remarks at a Press Conference, April 11, 1913, The Papers of Woodrow Wilson* (dalej PWW), red. A. S. Link, t. XXVII, Princeton 1978, s. 284–289.

<sup>26</sup> *April 4, 1913, April 8, 1913, April 18, 1913, The Cabinet Diaries of Josephus Daniels*, red. E. D. Cronon, Lincoln 1963, s. 21–23, 25–28, 40–46.

<sup>27</sup> *April 4, 1913*, ibidem, s. 21–23.

<sup>28</sup> D. M. Crane, T. A. Breslin, op. cit., s. 130.

<sup>29</sup> Ibidem; *April 18, 1913, The Cabinet...*, s. 40–46.

<sup>30</sup> *The American Chargé d’Affaires to the Secretary of State, May 6, 1913*, PRFRUS 1913, s. 116–118.

Williams ciągle sądził, że tak się nie stanie. Wierzył, że dopóki środowiska kupieckie pozostawały negatywnie nastawione do prób przejścia władzy, jakiegokolwiek tego typu działanie było skazane na niepowodzenie. W maju i czerwcu kilkakrotnie informował Departament Stanu, że sytuacja się poprawiła<sup>31</sup>. Zaproponował nawet wówczas, aby wycofać amerykańskich żołnierzy wysłanych podczas rewolucji w 1911 r. do ochrony linii kolejowej łączącej Pekin z morzem<sup>32</sup>.

Mimo zapewnień Williamsa rząd amerykański wolał działać ostrożnie. W maju — wbrew zaleceniom wojskowych — nie zezwolił na wycofanie trzech okrętów z Chin. I choć główna przyczyna tej decyzji tkwiła w chęci uniknięcia pogorszenia stosunków z Japonią<sup>33</sup>, to kolejny z argumentów stanowiła niepewna sytuacja w Chinach<sup>34</sup>. Bez entuzjazmu odniesiono się również w Waszyngtonie do pomysłu odwołania oddziałów broniących linii kolejowej, godząc się ewentualnie na redukcję ich liczebności, ale nie na całkowitą ewakuację<sup>35</sup>.

Narastający konflikt w Państwie Środka spowodował ostatecznie, że w lipcu 1913 r. doszło do wybuchu wojny domowej. Była ona stosunkowo krótka i miała raczej jednostronny przebieg. Mimo że dysproporcja sił między walczącymi nie była aż tak znaczna, to jednak Kuomintang stał na gorszej pozycji, ustępując finansowo i militarnie stronie rządowej. Jego siły były ponadto rozproszone i gorzej dowodzone, a część żołnierzy i przywódców nie wierzyła w możliwość zwycięstwa. Nie udało mu się również pozyskać innych sojuszników. Przed końcem lata armia Yuana niemal całkowicie rozprawiła się z przeciwnikiem. 1 września zdobyła Nankin, co praktycznie rozstrzygnęło już wynik konfrontacji, chociaż walki trwały jeszcze jakiś czas. Rząd stopniowo rozciągał swoje zwierzchnictwo nad całymi Chinami. Kuomintang został wyparty, a jego przywódcy udali się na emigrację, głównie do Japonii<sup>36</sup>.

Podobnie jak podczas rewolucji *Xinhai* Stany Zjednoczone zachowały neutralność wobec całego konfliktu<sup>37</sup>. Identycznie postąpiły też pozostałe mocarstwa, ponieważ było to najbezpieczniejsze i najrozsądniejsze posunięcie. Sprzyjało ono bowiem protegowanemu mocarstwu Yuanowi, który będąc u władzy, miał większe możliwości manewru niż opozycja. Co istotniejsze, neutralność zmniejszała ryzyko, że cudzoziemcy przebywający w Chinach zostaną zaatakowani, interesy mocarstw naruszone, a one same wplątane w wojnę. Warto zaznaczyć, że neutralność USA w odróżnieniu od innych mocarstw była nie tylko nominalna, ale i faktyczna<sup>38</sup>,

<sup>31</sup> *The American Chargé d'Affaires to the Secretary of State, May 6, 1913*, s. 121, 122; *Note*, ibidem, s. 123; Williams to the Secretary of State, June 20, 1913, RDSRIACH, roll 12.

<sup>32</sup> Williams to the Secretary of State, undated, received May 12, 1913, RDSRIACH, roll 11; Williams to the Secretary of State, May 16, 1913, ibidem.

<sup>33</sup> W tym czasie doszło do poważnego kryzysu w relacjach amerykańsko-japońskich, który mógł doprowadzić do wybuchu wojny między oboma państwami. Spowodowany on był przyjęciem przez Kalifornię ustawy zabraniającej posiadania ziemi osobom „niekwalifikującym się do obywatelstwa amerykańskiego”, co uderzało w japońskich imigrantów licznie zamieszkujących ten stan. Więcej na ten temat zob. np.: R. W. Curry, op. cit., s. 43–63.

<sup>34</sup> *May 15, 1913, May 16, 1913, May 17, 1913, The Cabinet...*, s. 59, 64–68.

<sup>35</sup> Moore to the Secretary of War, June 12, 1913, RDSRIACH, roll 11.

<sup>36</sup> *The Cambridge...*, s. 228–236; W. Rodziński, op. cit., s. 620; J. Ch'ên, op. cit., s. 166–168.

<sup>37</sup> Bryan to the American Legation at Peking, July 20, 1913, RDSRIACH, roll 12; Williams to the Secretary of State, July 26, 1913, ibidem; Bryan to the American Legation at Peking, July 28, 1913, ibidem.

<sup>38</sup> Innego zdania są Crane i Breslin, którzy twierdzą, że USA pozostały neutralne tylko „w teorii”. D. M. Crane, T. A. Breslin, op. cit., s. 132, 133. Podane przez nich przykłady nie przekonują mnie jednak, świadczą raczej o tym, że Stany Zjednoczone sympatyzowały z Yuanem, a nie że naruszyły zasady neutralności.



zważywszy na wycofanie się Amerykanów z pożyczki reorganizacyjnej, której środki Yuan wykorzystywał do zdławienia powstania<sup>39</sup>.

Stany Zjednoczone ściśle przestrzegały polityki nieingerencji. *Chargé d'affaires* Williams zalecał m.in., aby żadna z wujących stron nie mogła używać międzynarodowego *settlementu* w Szanghaju jako bazy dla swej działalności<sup>40</sup>. Nie chciał również wywierać nacisku na walczących ani zostać mediatorem w konflikcie, co zyskało aprobatę jego przełożonych<sup>41</sup>. Ostatecznie Waszyngton, mimo prośb obu stron, nie zdecydował się pośredniczyć w rozmowach pokojowych<sup>42</sup>. Polecił też, aby wszyscy Amerykanie przebywający w Chinach zachowali pełną neutralność, a konsulowie unikali uznania władz rewolucyjnych<sup>43</sup>. Ponadto w porozumieniu z innymi państwami odmówił rządowi pekińskiemu prawa do sądenia cudzoziemców pomagających rebeliantom, jak i nie zezwolił mu na przeszukiwanie cudzoziemskich statków i domów w celu znalezienia wojennej kontrabandy i ukrywających się powstańców<sup>44</sup>.

Oprócz przesłanek już wymienionych dwa inne czynniki zdawały się utwierdzać amerykańską dyplomację w przekonaniu o słuszności pozostania neutralnym. Po pierwsze, nic nie wskazywało, aby cudzoziemcom mogło coś grozić, oczywiście, o ile jawnie nie opowiedzieliby się po którejś ze stron. W odróżnieniu od niedawnych wystąpień w Chinach „Druga Rewolucja” miała wybitnie wewnętrzny charakter. Nie była ani otwarcie skierowana przeciwko cudzoziemcom, jak insurekcja bokserów (*Yihetuan*), ani nawet nie stanowiła pośredniego zagrożenia, jak rewolucja *Xinhai*, gdy nastawienie buntowników było niepewne, a załamanie się dotychczasowego systemu politycznego mogło mieć nieprzewidziane konsekwencje. Oczywiście cudzoziemcy mogli się stać przypadkowymi ofiarami walk, ale takie ryzyko było mniejsze niż w przypadku chińskich cywilów, gdyż wujące strony wiedziały, że jakiegokolwiek zagrożenie dla cudzoziemców mogło doprowadzić do interwencji mocarstw.

Niemal wszystkie docierające do Waszyngtonu doniesienia potwierdzały, że powstanie nie miało antycudzoziemskiego charakteru, a Amerykanie byli bezpieczni. W tym duchu wypowiadali się Williams, admirał Nicholson i konsulowie z różnych miejsc w Chinach<sup>45</sup>.

---

<sup>39</sup> Spośród mocarstw do zwycięstwa Yuana najbardziej przyczyniła się Wielka Brytania, która czuwała, aby środki z pożyczki reorganizacyjnej trafiły bezpośrednio do niego, a chińska marynarka nie została przejęta przez rebeliantów. *The Cambridge...*, s. 235; D. M. Crane, T. A. Breslin, op. cit., s. 134.

<sup>40</sup> Ta decyzja skierowana była przeciwko przywódcom rewolucjonistów, których wydalonoz z międzynarodowej koncesji w Szanghaju.

<sup>41</sup> Williams to the Secretary of State, July 14, 1913, RDSRIACH, roll 12; Williams to the Secretary of State, July 16, 1913, ibidem; Williams to the Secretary of State, July 26, 1913, ibidem; Bryan to the American Legation at Peking, July 28, 1913, ibidem. Williams udzielił też reprimendy Amosowi Wilderowi, konsulowi w Szanghaju, który miał sympatyzować z rebeliantami i zbyt krytycznie wypowiadać się o rządzie centralnym. Wilder to Williams, August 5, 1913, ibidem; Williams to Wilder, August 13, 1913, ibidem; Williams to the Secretary of State, August 13, 1913, ibidem; Williams to Wilder, September 30, 1913, ibidem.

<sup>42</sup> R. W. Curry, op. cit., s. 33.

<sup>43</sup> Cheshire to the Secretary of State, July 23, 1913, RDSRIACH, roll 12; Moore to the American Legation at Peking, July 23, 1913, ibidem; Greene to Williams, July 25, 1913, ibidem; Gilbert to Williams, August 18, 1913, ibidem; Gilbert to Williams, August 28, 1913, ibidem.

<sup>44</sup> Williams to the Secretary of State, July 24, 1913, ibidem; Williams to the Secretary of State, July 25, 1913, ibidem.

<sup>45</sup> Williams to the Secretary of State, July 14, 1913, ibidem; Greene to Williams, July 14, 1913, ibidem; Nicholson to the Secretary of the Navy, July 17, 1913, ibidem; Wilder to Secretary of State, July 23, 1913, ibidem; Nicholson to the Secretary of the Navy, July 26, 1913, ibidem; Baker to Williams, July 28, 1913, ibidem; Baker to Williams, August 5, 1913, ibidem; Nicholson to the Secretary of the Navy, August 9,

Właściwie jedynie John Fowler, konsul w Fuzhou, pisał o atakach na chińskich chrześcijan, które jego zdaniem należało traktować jako wymierzone przeciwko cudzoziemcom. Także zbyt jawne proyanowskie sympatie mocarstw mogły wywołać wrogą reakcję<sup>46</sup>.

Powszechny niepokój budziły natomiast działania rozbójników i piratów, którzy wykorzystywali ogólny zamęt w kraju. Szeregi bandytów zasilali maruderzy z obu walczących armii. Szczególnie zagrożeni byli amerykańscy misjonarze, rozsiani na rozległym terytorium Chin, często daleko od skupisk cudzoziemców<sup>47</sup>. Zagraniczni przedstawiciele i dyplomaci obawiali się również o bezpieczeństwo rodaków przebywających w wakacyjnym kurorcie — Gulingu. Na początku powstania Williams przychylił się do prośby, aby wysłać tam żołnierzy do ochrony, ale admirał Nicholson miał odmienne zdanie<sup>48</sup>.

Mimo że cudzoziemcy nie znajdowali się w szczególnym zagrożeniu, to sytuacja była na tyle niepewna, że Stany Zjednoczone nie zdecydowały się wycofać czy nawet zmniejszyć liczebności swoich wojsk stacjonujących na północy Chin. Decyzję o ewakuacji oddziałów ze stołecznej prowincji Zhili podjęła Rosja, ale pozostałe mocarstwa uznały to za posunięcie przedwczesne<sup>49</sup>.

Drugim czynnikiem potwierdzającym zasadność przyjętej polityki neutralności był przebieg rewolucji — szybkie i niekwestionowane zwycięstwo popieranego przez USA Yuana. Chociaż takie rozważania sytuują się w obrębie historii alternatywnej, można przypuszczać, że gdyby wygrywały siły Kuomintangu albo doszło do klinczu militarnego grożącego rozbięciem Chin i/lub interwencją mocarstw, wówczas Departament Stanu mógłby zrewidować swoje nastawienie, choć trudno wyobrazić sobie zbrojną ingerencję, a pręcej innego typu wsparcie. Nie było jednak takiej potrzeby. Wiele raportów Williamsa zaczynało się od stwierdzenia, że od uprzedniego komunikatu rząd odniósł znaczące sukcesy w walce z rebeliantami. Już 26 lipca Williams przewidywał, że powstanie pozbawione poparcia środowisk kupieckich „musi niedługo upaść”. Dlatego też odmówił podjęcia się mediacji. Trzy dni później donosił, że nie ziściły się oczekiwania rewolucjonistów liczących, że więcej prowincji wypowie posłuszeństwo Pekinowi. Gdyby odnieśli oni jakieś spektakularne zwycięstwo, może rzeczywiście tak by się stało, ale w obecnych okolicznościach ich koniec wydawał się bliski. Na początku sierpnia Williams właściwie obwieścił zakończenie zorganizowanego oporu,

---

1913, ibidem; Nicholson to the Secretary of the Navy, August 12, 1913, ibidem; Gilbert to Williams, August 18, 1913, ibidem; Moore to North, August 26, 1913, ibidem.

<sup>46</sup> Fowler to Williams, June 14, 1913, ibidem; Fowler to Williams, June 16, 1913, ibidem; Fowler to Williams, July 25, 1913, ibidem.

<sup>47</sup> Cheshire to Williams, June 10, 1913, ibidem; Fowler to Williams, June 14, 1913, ibidem; Cheshire to Williams, July 5, 1913, ibidem; Cheshire to Williams, August 2, 1913, ibidem; Fowler to Williams, August 25, 1913, ibidem; Cheshire to Williams, September 8, 1913, ibidem; Baker to Williams, September 9, 1913, ibidem; Jameson to Williams, September 29, 1913, ibidem; Williams to the Secretary of State, November 2, 1913, ibidem.

<sup>48</sup> Williams to the Secretary of State, July 20, 1913, ibidem; Williams to the Secretary of State, July 21, 1913, ibidem; Williams to the Secretary of State, July 23, 1913, ibidem; Williams to the Secretary of State, July 24, 1913, ibidem; Williams to the Secretary of State, July 29, 1913, ibidem; Greene to Williams, August 4, 1913, ibidem.

<sup>49</sup> Reinsch to the Secretary of State, December 12, 1913, ibidem, roll 13; Reinsch to the Secretary of State, December 16, 1913, ibidem; *The Secretary of State to the American Minister, December 17, 1913*, PRFRUS 1913, s. 140. Rosyjska decyzja była najprawdopodobniej obliczona na zyskanie przychylności chińskiej w kwestii uznania autonomii Mongolii. Podobnie postąpił rząd carski w sierpniu 1900 r. podczas powstania bokserów. P. Reinsch, op. cit., s. 76–78; *Adee to Herdlika, August 29, 1900*, PRFRUS 1900, Washington 1902, s. 304, 305.

uznając, że ucieczka przywódców Kuomintangu przekreśliła szansę na inne rozstrzygnięcie. Pod koniec miesiąca stwierdził, że „całkowite stłumienie insurekcji jest w zasięgu ręki”<sup>50</sup>. Otrzymując takie relacje, Departament Stanu nie wątpił w zwycięstwo Yuana<sup>51</sup> i nie widział najmniejszej potrzeby modyfikowania przyjętego kursu.

W trakcie „Drugiej Rewolucji” Williams nadal usilnie starał się kształtować pozytywny wizerunek Yuana i zarazem dyskredytować przywódców Kuomintangu. Temu służyło przypomnienie dokonań obu stron z czasów rewolucji z 1911 r. Jedną z głównych przyczyn jej sukcesu miała tkwić w postępowaniu Yuana, który pragnąc „oszczędzić rodakom potworności wojny domowej”, świadomie nie wyzyskał swoich sukcesów militarnych i doprowadził do zjednoczenia kraju. Był on — w oczach Williamsa — „prawdziwym twórcą Republiki”<sup>52</sup>.

Zasługi rewolucjonistów zostały z kolei wyraźnie umniejszone. Williams sugerował, że nie przyczynili się oni do zwycięstwa. Właściwie to nawet podejrzana reputacja części z nich i niepraktyczność innych sprawiły, że Chińczycy z pewną rezerwą przyłączyli się do antyqingowskiego wystąpienia. Niemal wyłącznie głęboka niechęć do mandzurskiej dynastii zdecydowała wówczas o poparciu. Obecnie, gdy przeciwnikiem był Yuan, powstanie spotkało się ze znikomym odzewem wśród społeczeństwa, zwłaszcza środowisk biznesowych. Williams zarzucał przywódcom Kuomintangu, że ich jedynym celem było usunięcie Yuana i przejęcie władzy. Mieli oni być rozgoryczeni utratą kontroli nad wydarzeniami w państwie i próbować przeszkadzać Yuanowi w rządzeniu, a gdy to nie dało efektów, wystąpili zbrojnie. Williams starał się podważyć ich argument, jakoby „Druga Rewolucja” stanowiła jedynie reakcję na wysłanie przez prezydenta oddziałów na południe, przypominając, że o wiele wcześniej mówili oni o możliwości wszczęcia powstania. Próbował również zakwestionować drugi z rzekomych powodów — chęć pomszczenia morderstwa Songa. Nie mogło to być prawdą — uznał Amerykanin — skoro doprowadzili oni do uwolnienia jednego ze spiskowców. Z raportów Williamsa wyląniał się zatem typowy zamach stanu, za którego wywołanie pełną odpowiedzialność ponosił Kuomintang<sup>53</sup>.

Inni amerykańscy przedstawiciele też raczej nieprzychylnie wypowiadali się o powstaniu i jego przywódcach, chociaż zazwyczaj nie aż tak krytycznie jak Williams<sup>54</sup>. Jedynym, który odmiennie postrzegał sytuację, był konsul w Szanghaju Amos Wilder. Jego zdaniem Yuan wraz ze swymi stronnikami hołdowali dawnemu stylowi rządzenia, w którym dominowały „korupcja, przemoc i ultrakonserwatyzm”, i dlatego nie można w nich było upatrywać

---

<sup>50</sup> Williams to the Secretary of State, July 26, 1913, RDSRIACH, roll 12; Williams to the Secretary of State, July 29, 1913, *ibidem*; Williams to the Secretary of State, July 30, 1913, *ibidem*; Williams to the Secretary of State, August 8, 1913, *ibidem*; Williams to the Secretary of State, August 22, 1913, *ibidem*. Cytaty pochodzą z dokumentów z 26 lipca i 22 sierpnia. Zob. też: Cheshire to Williams, August 11, 1913, *ibidem*; Cheshire to Williams, August 19, 1913, *ibidem*; Wilder to Williams, August 23, 1913, *ibidem*; Nicholson to the Secretary of the Navy, September 1, 1913, *ibidem*.

<sup>51</sup> Moore to North, August 26, 1913, *ibidem*.

<sup>52</sup> *The American Chargé d’Affaires to the Secretary of State, August 22, 1913*, PRFRUS 1913, s. 128, 129.

<sup>53</sup> Williams to the Secretary of State, July 18, 1913, RDSRIACH, roll 12; Williams to the Secretary of State, July 26, 1913, *ibidem*; Williams to the Secretary of State, August 15, 1913, *ibidem*; *The American Chargé d’Affaires to the Secretary of State, August 22, 1913*, PRFRUS 1913, s. 128, 129. Wzmiankowany przez Williamsa spiskowiec został uwolniony przez szanghajskich gangsterów. J. Ch’ên, *op. cit.*, s. 161–163.

<sup>54</sup> Cheshire to Williams, June 11, 1913, RDSRIACH, roll 12; Cheshire to Williams, June 23, 1913, *ibidem*; Gilbert to Williams, July 16, 1913, *ibidem*; Fowler to Williams, August 6, 1913, *ibidem*; Cheshire to Williams, August 11, 1913, *ibidem*.

„zbawców Chin”. Rewolucjoniści, mimo że niedoświadczeni, byli za to zdolni do przeprowadzenia reform i stanowili przyszłość kraju. Ich wystąpienie było wyrazem sprzeciwu wobec metod stosowanych przez Yuana. Wilder przestrzegał przed zbyt ewidentnym okazywaniem sympatii politycznych, gdyż „przegryci dzisiaj mogą łatwo zostać zwycięzcami jutro”<sup>55</sup>. Raport Wildera został kategorycznie odrzucony przez Williamsa, a konsul posądzony o stronniczość i ignorancję. Williams dowodził, że rząd pekiński składał się z ludzi kompetentnych, wykształconych według nowoczesnych wzorców, obeznanych w świecie i nastawionych reformatorsko<sup>56</sup>. Starał się też usprawiedliwić rząd za wejście w porozumienie z generałem Zhang Xunem, którego wojska spustoszyły Nankin. Z opisu Williamsa wynikało, że to właściwie działania rewolucjonistów, którzy sami chcieli pozyskać generała do współpracy, zmusiły rząd do takiego kroku. Oddziały rewolucjonistów miały się zresztą dopuścić równie bestialskich czynów, co ich przeciwnicy<sup>57</sup>. Czarny obraz powstańców uzupełnił jeszcze admirał Nicholson, który zarzucił ich głównemu dowódcy Huang Xingowi tchórzostwo, a przede wszystkim zlecenie zamordowania niezgadających się z nim członków Kuomintangu. Nicholson wskazywał na okrutną ironię — metody przypisywane Yuanowi i będące jedną z przyczyn powstania zostały przejęte przez jego adwersarzy<sup>58</sup>.

Wszystkie te opinie zapewne uspokajały Departament Stanu, że mimo trwającej wojny wydarzenia w Chinach rozwijały się pomyślnie dla Amerykanów — przywódca, z którym sympatyzowali, stanowił dobry wybór i sprawnie zwyciężał przeciwników. Kształtując swoją politykę podczas „Drugiej Rewolucji”, administracja Wilsona miała łatwiejsze zadanie niż ekipa Tafta w czasie rewolucji z 1911 r. Tym razem nie doszło bowiem do rozdźwięku między Białym Domem a społeczeństwem. Opinia publiczna w USA także ogólnie popierała Yuana, postrzegając rewolucjonistów już nie jako szermierzy postępu i demokracji, lecz jako wicherzycieli porządku występujących przeciwko legalnej władzy<sup>59</sup>. Dobrze obrazuje to artykuł opublikowany 6 sierpnia w „New York Timesie”, w którym całkowicie przyjęto optykę Yuana (tego samego dnia zamieszczono zresztą jego oświadczenie na temat wydarzeń w Chinach), uznając powstanie nie za wyraz buntu społeczeństwa przeciwko rządowi, lecz za próbę przejęcia władzy przez zawiedzionych polityków. Przewidywano szybkie stłumienie powstania, dzięki czemu pozycja Yuana zostałaby wzmocniona — rezultat, który cały świat miał powitać z radością<sup>60</sup>.

Jeśli wydarzenia w Chinach zaczynały się kształtować w miarę korzystnie dla USA, to także dlatego, że „Druga Rewolucja” poważnie nie zagrażała funkcjonowaniu polityki „otwartych drzwi”. Jak przy każdym tego typu konflikcie istniało ryzyko chaosu wewnętrznego oraz ingerencji z zewnątrz. Zostało ono jednak znacząco zminimalizowane przez szybkie zwycięstwo Yuana oraz dosyć zgodne proyuanowskie nastawienie większości mocarstw. Pewne obawy w Waszyngtonie budziły jedynie poczynania Japończyków, którzy pomagali

<sup>55</sup> Wilder to Williams, August 5, 1913, *ibidem*.

<sup>56</sup> Williams to Wilder, August 13, 1913, *ibidem*.

<sup>57</sup> Williams to the Secretary of State, September 12, 1913, *ibidem*.

<sup>58</sup> Nicholson to the Secretary of the Navy, August 12, 1913, *ibidem*.

<sup>59</sup> Tym razem także amerykańscy misjonarze podzielali tę opinię, uznając, że buntownicy to niepraktyczni marzyciele, a nawet bezbożni socjaliści lub anarchiści. M. V. Metallo, *The United States and Sun Yat-sen, 1911–1925*, nieopublikowany doktorat, New York University, New York 1974, s. 94–111. D. M. Crane, T. A. Breslin, *op. cit.*, s. 126–136.

<sup>60</sup> „New York Times”, August 6, 1913. Należy w tym kontekście wspomnieć, że według Ch’èna Yuan zatrudnił amerykańskich dziennikarzy, aby zaskarbić sobie przychylność prasy w USA. J. Ch’èn, *op. cit.*, s. 173.

rewolucjonistom<sup>61</sup>. Ponadto wysłali oni kilkuset swoich żołnierzy do Nankinu, wykorzystując fakt zabicia trzech ich rodaków przez wojska rządowe. Krążyły też pogłoski, że gdyby Chiny nie zgodziły się na pierwotne warunki zadośćuczynienia wobec wydarzenia w Nankinie oraz dwóch innych incydentów<sup>62</sup>, Tokio mogło zażądać przedłużenia dzierżawy Port Artura<sup>63</sup>, prawdopodobnie dając tym samym początek kolejnemu etapowi walk o koncesje.

Wybuch „Drugiej Rewolucji” na tyle zmienił sytuację w Chinach, że administracja Wilsona, chociaż nie ogłosiła tego wprost, powróciła do polityki współpracy z innymi mocarstwami<sup>64</sup>, której zaniechała na początku swojej kadencji. W zaistniałych okolicznościach było to bezpieczniejsze rozwiązanie, dające więcej możliwości i większy wpływ na przebieg konfrontacji, a zarazem pozwalające lepiej kontrolować poczynania innych mocarstw.

Kiedy trwały jeszcze walki, lecz ich wynik był już niemal przesądzony, zaczęto zastanawiać się na dalszymi losami Chin. Williams uznał, że „wszystko zależy od mądrości, z jaką prezydent wykorzysta swoją wygraną”<sup>65</sup>. Ale nawet jego przewidywania były niejednoznaczne. Raz utyskiwał, że dotychczasowy konflikt na linii Pekin–prowincje oraz nienawiść do Yuana będą nadal istniały, a bankructwo państwa, mogące doprowadzić do obcej interwencji, okaże się „bliższe niż kiedykolwiek”<sup>66</sup>. Innym razem stwierdził, że zwycięstwo pozwoli rządowi kontrolować wszystkie prowincje i ich finanse, dzięki czemu Republika będzie „silniejsza niż kiedykolwiek przedtem”<sup>67</sup>.

---

<sup>61</sup> Podobnie jak podczas rewolucji z 1911 r. polityka Japonii była niejednolita. Rząd starał się przynajmniej oficjalnie zachować neutralność, która działała na korzyść Yuana, natomiast opinia publiczna chciała zwycięstwa rebeliantów. Część japońskich oficerów, dyplomatów, urzędników i biznesmenów pomagała im finansowo i militarnie (doradcy wojskowi oraz dostawy broni). Ponadto Tokio udzieliło schronienia przywódcom Kuomintangu, którzy uciekli z Chin na początku sierpnia. Fowler to the Secretary of State, May 23, 1913, RDSRIACH, roll 12; Williams to the Secretary of State, July 14, 1913, ibidem; Greene to Williams, July 14, 1913, ibidem; Greene to Williams, July 16, 1913, ibidem; Cheshire to Williams, July 18, 1913, ibidem; Williams to the Secretary of State, July 18, 1913, ibidem; Nicholson to the Secretary of the Navy, July 20, 1913, ibidem; Nicholson to the Secretary of the Navy, July 24, 1913, ibidem; Cheshire to Williams, July 25, 1913, ibidem; Bailly–Blanchard to the Secretary of State, August 6, 1913, ibidem; Fowler to Williams, August 6, 1913, ibidem; Williams to the Secretary of State, August 15, 1913, ibidem; Williams to the Secretary of State, August 22, 1913, ibidem; *The American Ambassador to Japan to the Secretary of State, August 25, 1913*, PRFRUS 1913, s. 129, 130; *The American Chargé d’Affaires to the Secretary of State, September 12, 1913*, ibidem, s. 130, 131; American Vice Consul General at Hankow to Williams, September 25, 1913, RDSRIACH, roll 12; P. Lowe, *Great Britain and Japan 1911–1915: A Study of British Far Eastern Policy*, London 1969, s. 99–117; M. B. Jansen, *The Japanese and Sun Yat-sen*, Cambridge 1954, s. 158–169; D. M. Crane, T. A. Breslin, op. cit., s. 133, 134; *The Cambridge...*, s. 235, 236; R. P. S. Chan, *The Great Powers and the Chinese Revolution, 1911–1913*, nieopublikowany doktorat, Fordham University, New York 1971, s. 236–240.

<sup>62</sup> Żądania japońskie zob.: P. Lowe, op. cit., s. 117–119.

<sup>63</sup> *The American Chargé d’Affaires to the Secretary of State, September 12, 1913*, PRFRUS 1913, s. 130, 131; *The American Chargé d’Affaires to the Secretary of State, September 25, 1913*, ibidem, s. 187–189. Najprawdopodobniej zabójstwo Japończyków w Nankinie miał też na myśli sekretarz stanu Bryan w liście do Wilsona. *Bryan to Wilson, September 9, 1913*, PWW, t. XXVIII, Princeton 1978, s. 268.

<sup>64</sup> J. Ch’ên, op. cit., s. 166, 167.

<sup>65</sup> *The American Chargé d’Affaires to the Secretary of State, August 22, 1913*, PRFRUS 1913, s. 128, 129.

<sup>66</sup> Williams to the Secretary of State, July 29, 1913, RDSRIACH, roll 12; Williams to the Secretary of State, July 30, 1913, ibidem. Cytat pochodzi z dokumentu z 29 lipca.

<sup>67</sup> *The American Chargé d’Affaires to the Secretary of State, August 22, 1913*, PRFRUS 1913, s. 128, 129.

„Mądrość” Yuana okazała się aż nazbyt pragmatyczna, przejawiając się wzrostem tendencji autorytarnych. Yuan, zwolennik jednowładztwa, zaczął powoli rugować wszelkie przejawy demokracji, centralizować państwo i ugruntowywać swoją dyktaturę. Pierwszym jego posunięciem było zapewnienie sobie wyboru na urząd stałego prezydenta Republiki. Udało mu się to osiągnąć 6 października, chociaż jego kandydatura, mimo gróźb wobec parlamentarzystów i wręczonych im łapówek, dopiero w trzecim głosowaniu uzyskała wymaganą większość<sup>68</sup>. Zmiana charakteru władzy i jej stabilizacja skłoniły różne państwa, w tym mocarstwa europejskie i Japonię, do oficjalnego uznania Republiki<sup>69</sup>. Nim to jednak nastąpiło, Yuan musiał przystać na warunki mocarstw. Przede wszystkim zadeklarował, że międzynarodowe „traktaty, konwencje i inne zobowiązania” dotychczas zaciągnięte, zarówno przed rewolucją z 1911 r., jak i po niej, będą „ściśle przestrzegane”. Potwierdził ponadto wszystkie „prawa, przywileje i immunitety przysługujące cudzoziemcom w Chinach”, jak i ważność kontraktów podpisanych z zagranicznymi firmami<sup>70</sup>. Konieczne okazało się także poczynienie ustępstw na rzecz konkretnych mocarstw. I tak Yuan uznał autonomię Tybetu i Mongolii Zewnętrznej, co usatysfakcjonowało Wielką Brytanię i Rosję, przychylność Japonii zaskarbił sobie natomiast dzięki przyrzeczeniu zaciągnięcia u niej pożyczki na budowę pięciu linii kolejowych w Mandżurii i Mongolii Wewnętrznej<sup>71</sup>.

Uzyskawszy wewnętrzne i zewnętrzne potwierdzenie swojej władzy, Yuan przystąpił do bardziej zdecydowanych działań przeciwko opozycji. Na początku listopada zdelegalizował Kuomintang, oskarżając go o wywołanie ostatniego powstania i knucie kolejnych spisków. Członkowie partii zostali usunięci z parlamentu, a część z nich aresztowano. Dzięki temu Yuan nie tylko znacząco osłabił swoich przeciwników politycznych, ale również sparaliżował funkcjonowanie parlamentu, który, pozbawiony quorum, nie mógł kontynuować prac legislacyjnych. Druga z tych korzyści była dla Yuana o tyle istotna, że udało mu się tym samym zablokować przyjęcie stałej konstytucji, która ograniczałaby jego władzę prezydencką. Kolejny etap utrwalania dyktatury nastąpił na początku 1914 r., kiedy to ostatecznie rozwiązane zostały parlament oraz zgromadzenia prowincjonalne. 1 V 1914 r. ogłoszono *Umowę konstytucyjną*, gwarantującą prezydentowi bardzo szerokie kompetencje. Od jakiegoś już czasu trwały też represje, pacyfikacja i centralizacja kraju oraz wprowadzanie rozwiązań typowych dla państwa policyjnego<sup>72</sup>.

<sup>68</sup> Wiceprezydentem pozostał Li Yuanhong, który dotychczas tymczasowo piastował ten urząd. *The Chinese Chargé d’Affaires to the Secretary of State, October 6, 1913*, ibidem, s. 131; *The Chinese Chargé d’Affaires to the Secretary of State, October 8, 1913*, ibidem; W. Rodziński, op. cit., s. 620, 621; *The Cambridge...*, s. 242; J. Ch’ên, op. cit., s. 171.

<sup>69</sup> *The American Chargé d’Affaires to the Secretary of State, October 8, 1913*, PRFRUS 1913, s. 132; *The American Minister to the Switzerland to the Secretary of State, October 8, 1913*, ibidem; *The American Chargé d’Affaires to the Secretary of State, October 10, 1913*, ibidem, s. 134; *The American Chargé d’Affaires to the Secretary of State, October 11, 1913*, ibidem.

<sup>70</sup> *Inaugural Address of the President, Yuan Shih K’ai, delivered October 10, 1913*, ibidem, s. 82–86; Williams to the Secretary of State, October 13, 1913, RDSRIACH, roll 13.

<sup>71</sup> J. Ch’ên, op. cit., s. 174–177; W. Rodziński, op. cit., s. 621; *Doc. no. 1913/9: Japan and China. Exchange of Notes in regard to the construction of certain railways in Manchuria, October 5, 1913, Treaties and Agreements...*, s. 1054; *Doc. no. 1913/11: Russia and China. Declaration, and accompanying Exchange of Notes, in regard to Outer Mongolia, November 5, 1913*, ibidem, s. 1066, 1067.

<sup>72</sup> Wilder to Williams, October 4, 1913, RDSRIACH, roll 13; Williams to the Secretary of State, October 13, 1913, ibidem; *The American Chargé d’Affaires to the Secretary of State, November 5, 1913*, PRFRUS 1913, s. 139; Williams to the Secretary of State, November 5 (4 a.m.), 1913, RDSRIACH, roll 13; Williams to the Secretary of State, November 5, 1913 (12 midnight), ibidem; Williams to

Wzrost dążeń autorytarnych wpłynął na postrzeganie Yuana przez Waszyngton. O ile do tej pory było ono jednoznacznie pozytywne, o tyle na przełomie lat 1913–1914 zaczęły kielkować bardziej ambiwalentne odczucia. Jeszcze na początku października Bryan wyraził zadowolenie z rozwoju wydarzeń w Chinach i wyboru nowego prezydenta<sup>73</sup>, ale miesiąc później wyraźnie zmienił ton. W liście do Wilsona pisał, że wiadomości z Chin były alarmujące. Yuan rozwiązał Kuomintang i zaczął stosować podobne metody co Victoriano Huerta<sup>74</sup>, podając zresztą te same powody. Chociaż sytuacja w Meksyku i Chinach nie była taka sama, należało — zdaniem Bryana — powściągnąć oczekiwania co do „szybkiego postępu w krajach Orientu”<sup>75</sup>.

Już samo porównanie Yuana do Huerty, wówczas *bête noire* Wilsona w polityce zagranicznej, stanowiło poważny zarzut<sup>76</sup>. Oznaczało podważenie legalności dojścia do władzy i oskarżenie o stosowanie antydemokratycznych metod. Jak dużą zbieżność między Yuanem a meksykańskim generałem widział Bryan (czy np. dostrzegał podobieństwo między zabójstwem Songa a Francisca Madero<sup>77</sup>), trudno jednoznacznie stwierdzić. Bezsprzecznie jednak nad Potomakiem nastąpiło pewne rozczarowanie działaniami Yuana<sup>78</sup>. Świadczyło o tym nie tylko porównanie do Huerty, ale i komentarz o konieczności zmniejszenia oczekiwań w stosunku do Chin, co miało niebagatelne znaczenie, zważywszy że administracja Wilsona przywiązywała wielką wagę do wprowadzenia tam postępowych reform. Decyzje Yuana pogorszyły też jego notowania u amerykańskich przedstawicieli w Państwie Środka. Williams, dotychczas niemal apologeta generała, stał się wobec niego bardziej krytyczny<sup>79</sup>. Nadal negatywną opinię o nim miał Amos Wilder<sup>80</sup>. Willys Peck, chiński sekretarz poselstwa, pisał wprost o „dyktatorskich aspiracjach” Yuana, chociaż zarazem wspominał, że wiele osób uznawało je raczej za przejaw patriotyzmu, gdyż ich zdaniem tylko silna władza centralna była w stanie przezwyciężyć tendencje odśrodkowe i sprawnie administrować krajem<sup>81</sup>.

Autorytarne dążenia Yuana postawiły USA przed niełatwym wyborem. Bryan nie wiedział, co ma zrobić<sup>82</sup>, i ostatecznie uchylił się od podjęcia jakichkolwiek działań. Rozpatrując tę decyzję, warto zestawić ją z bardzo stanowczym wystąpieniem Stanów Zjednoczonych przeciwko uzurpacji Huerty, wobec której Wilson oświadczył, że nie uzna

the Secretary of State, November 11, 1913, *ibidem*; Reinsch to the Secretary of State, July 2, 1914, *ibidem*; *The Cambridge...*, s. 237–243. W. Rodziński, *op. cit.*, s. 620, 621.

<sup>73</sup> Bryan to the President, October 6, 1913, WWP, series 4: case files, 226, reel 242.

<sup>74</sup> Victoriano Huerta (1850–1916) — meksykański generał i polityk, od lutego 1913 r. do lipca 1914 r. prezydent Meksyku, który to urząd objął dzięki zamachowi stanu. Zrezygnował w wyniku przegranej w zbrojnym starciu z opozycją.

<sup>75</sup> *Bryan to Wilson, November 5, 1913*, PWW, t. XXVIII, s. 490.

<sup>76</sup> *Notabene* w listopadzie 1914 r. Sun wysłał telegram do Wilsona, w którym określił Yuana jako „chińskiego Huertę”, chcąc zapewne wykorzystać antypatię Wilsona do Huerty. Sun to Wilson, November 30, 1914, WWP, series 4: case files, 227, reel 242.

<sup>77</sup> Francisco Madero (1873–1913) — meksykański polityk, prezydent Meksyku w latach 1911–1913. Doprowadził do obalenia władzy Porfiria Diaza, sam zaś został pozbawiony urzędu przez spisek Huerty i na jego rozkaz zamordowany.

<sup>78</sup> Yuan chyba zdawał sobie sprawę z częściowej utraty przychylności Waszyngtonu. P. Reinsch, *op. cit.*, s. 2.

<sup>79</sup> D. D. Lazo, *op. cit.*, s. 228–233; Williams to the Secretary of State, November 11, 1913, RDSRIACH, roll 13.

<sup>80</sup> Wilder to Williams, October 4, 1913, RDSRIACH, roll 13.

<sup>81</sup> *Memorandum on the political situation, December 19, 1913*, PRFRUS 1913, s. 141–143.

<sup>82</sup> *Bryan to Wilson, November 5, 1913*, PWW, t. XXVIII, s. 490.

„rządu rzeźników”<sup>83</sup>. Skąd zatem taka asymetria w podejściu do obu reżimów — względna pobłażliwość wobec jednego, a niesłabnący sprzeciw wobec drugiego? Wydaje się, że kilka było powodów tej pozornej lub faktycznej niekonsekwencji. Najbardziej prozaiczny stanowiło następstwo położenia geograficznego obu państw. Czym innym był bowiem dyktator po drugiej stronie Pacyfiku, czym innym po drugiej stronie Rio Grande. Wynikało to z założeń doktryny Monroego, jak i z faktu, że z punktu widzenia amerykańskiego bezpieczeństwa i amerykańskiej ekonomii Meksyk miał nieporównywalnie większe znaczenie niż Chiny<sup>84</sup>. Następnym powodem było już wcześniejsze uznanie Republiki i pośrednio przywództwa Yuana. Pod tym względem Waszyngton stał się poniekąd zakładnikiem podjętej już przez siebie decyzji. Skoro pół roku wcześniej jako jeden z pierwszych uznał władze pekińskie, to obecnie trudniej mu było przeciwko nim wystąpić, zwłaszcza że dopiero co i inne mocarstwa rozciągnęły swoje uznania. Międzynarodowe zagmatwanie sytuacji w Chinach stanowiło kolejny problem. O ile w przypadku Meksyku USA były jedynym mocarstwem mającym realny wpływ na jego sytuację wewnętrzną, o tyle w przypadku Chin tylko jednym z sześciu. Pozostała piątka czekała zaś na dalszy rozwój wydarzeń i popierała Yuana<sup>85</sup>.

Istotny wpływ na decyzję administracji Wilsona miało również przekonanie, że *conditio sine qua non* do przeprowadzenia reform było ustabilizowanie sytuacji w Chinach, a tylko silny, scentralizowany rząd mógł tego dokonać. Dopiero po zaprowadzeniu porządku i zorganizowaniu państwa można było przystąpić do jego modernizacji i przygotowywania społeczeństwa do demokratycznych rozwiązań<sup>86</sup>. Wewnętrzna sprzeczność takiego myślenia polegała na tym, że rzadko który dyktator dobrowolnie zrzeka się władzy lub inicjuje zmiany mogące w dłuższej perspektywie osłabić jego pozycję. Ale walka z chaosem w Chinach miała dla Waszyngtonu jeszcze inne uzasadnienie. Jeśli Amerykanie w pewniejszych czasach w nikłym stopniu zagospodarowali rynek chiński, to szansa, że zwiększą swój udział w okresie perturbacji wewnętrznych, była cokolwiek wątpliwa. Ponadto brak rudymen tarnej stabilizacji zwiększał niebezpieczeństwo interwencji z zewnątrz. Na tym tle uwidaczniała się kolejna różnica między sytuacją w Chinach i Meksyku. Chaos w Meksyku mógł wywołać właściwie tylko amerykańską interwencję, chaos w Chinach o wiele szybciej interwencję także i innych mocarstw niż USA. Toteż zaprowadzenie porządku po „Drugiej Rewolucji” stanowiło priorytet dla Departamentu Stanu. Doniesienia Williamsa potwierdzały zaś, że Yuan miał realne szanse, aby tego dokonać<sup>87</sup>.

Fakt, że formalnie zagwarantował on prawa, przywileje i kontrakty cudzoziemców, działał dodatkowo na jego korzyść. Stany Zjednoczone były oczywiście zadowolone z takiego oświadczenia. Pewien niepokój mogło jedynie budzić oficjalne uznanie osłabienia zwierzchności chińskiej nad Tybetem i Mongolią. Było to jednak raczej potwierdzenie stanu faktycznego niż nowe ustępstwo. Departament Stanu nie protestował, chyba pogodzony z takim rozwiązaniem, zwłaszcza że Amerykanie przejawiali raczej nikłe zainteresowanie tymi regionami. Istniało co prawda ryzyko wywołania „efektu domina”, ale w tym przypadku do tego nie doszło.

Jeszcze innymi atutami Yuana, odróżniającymi go od Huerty, było pozytywne nastawienie do Stanów Zjednoczonych oraz otoczenie się zagranicznymi doradcami, wśród których

<sup>83</sup> L. Pastusiak, *Prezydenci Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Warszawa 2002, s. 571.

<sup>84</sup> Wystarczy wspomnieć, że Amerykanie zainwestowali w Meksyku ok. 1 mld dolarów, podczas gdy w Chinach niecałe 50 mln. Ibidem; W. Rodziński, op. cit., s. 530; C. F. Remer, *Foreign Investments in China*, New York 1968, s. 76, 262–265.

<sup>85</sup> *Memorandum on the political situation, December 19, 1913*, PRFRUS 1913, s. 141–143.

<sup>86</sup> D. M. Crane, T. A. Breslin, op. cit., s. 135, 136, 194; Tien-yi Li, op. cit., s. 139, 140, 143; R. W. Curry, op. cit., s. 31. Podobnie rozumowali amerykańscy misjonarze w Chinach. M. V. Metallo, *American Missionaries...*, s. 277, 281.

<sup>87</sup> Williams to the Secretary of State, October 13, 1913, RDSRIACH, roll 13.



niepoślednią rolę odgrywali Amerykanie. Oprócz wzmiankowanych już dziennikarzy dbających o dobry wizerunek Yuana w prasie amerykańskiej należy również wspomnieć o dwóch innych osobach. W maju 1913 r. przyjechał do Pekinu Frank Goodnow — profesor prawa z Columbia University, naukowiec o uznanej renomie. Był on pierwszym przewodniczącym American Political Science Association (1903–1905), później także rektorem Uniwersytetu Johna Hopkinsa (1914–1929). Dobrze znał się z prezydentem Wilsonem oraz Paulem Reinschem, amerykańskim posłem w Chinach<sup>88</sup>. Zadanie Goodnowa, zatrudnionego przez Carnegie Endowment for International Peace<sup>89</sup>, polegało na udzielaniu pomocy przy opracowaniu projektu chińskiej konstytucji. Na początku 1914 r. Yuan pozyskał innego znakomitego doradcę Williama Rockhilla, czołowego amerykańskiego znawcę Państwa Środka i Tybetu, jednego z architektów doktryny „otwartych drzwi”, w latach 1905–1909 posta w Pekinie. Zarówno Goodnow, jak i Rockhill byli negatywnie nastawieni do — przynajmniej natychmiastowego i bezrefleksyjnego — przeszczepiania republikańskich rozwiązań na grunt chiński i przychylnie odnosili się do koncentracji władzy przez Yuana<sup>90</sup>.

Splot wszystkich tych czynników sprawił, że Stany Zjednoczone nie wycofały swego poparcia dla Yuana mimo jego coraz wyraźniejszych autorytarnych dążeń. Niedługo po wyborze na stałego prezydenta Wilson za radą Bryana przesłał Yuanowi gratulacje<sup>91</sup>. I choć była to standardowa procedura dyplomatyczna, to już sam fakt wysłania listu świadczył o akceptacji jego władzy<sup>92</sup>. Waszyngton planował współpracować z przywódcą Chin, czego dowodem był chociażby pomysł z połowy października, aby zaoferować mu pomoc amerykańskich doradców wojskowych przy szkoleniu armii<sup>93</sup>.

---

<sup>88</sup> Warto dodać, że Wilson i Reinsch byli również przewodniczącymi American Political Science Association, pierwszy w latach 1909–1910, drugi od 1919 do 1920 r. Informacja za: [http://www.apsanet.org/content\\_2936.cfm?navID=814](http://www.apsanet.org/content_2936.cfm?navID=814) [dostęp: 29 III 2013].

<sup>89</sup> Carnegie Endowment for International Peace to pozarządowa organizacja założona w 1910 r. w celu szerzenia współpracy międzynarodowej oraz wspierania międzynarodowego zaangażowania Stanów Zjednoczonych. Informacja za: <http://www.carnegieendowment.org/about/?lang=en> [dostęp: 29 III 2013].

<sup>90</sup> Sammons to Reinsch, April 14, 1914, RDSRIACH, roll 13; Sammons to Reinsch, May 14, 1914, ibidem; N. Pugach, *Embarrassed Monarchist: Frank J. Goodnow and Constitutional Development in China, 1913–1915*, „Pacific Historical Review”, t. XLII, nr 4 (listopad 1973), s. 499–517; P. A. Varg, *Open Door Diplomats. The Life of W. W. Rockhill*, Urbana 1952, s. 119–123; P. Reinsch, op. cit., s. 30–32, 47, 68; D. M. Crane, T. A. Breslin, op. cit., s. 127–129. W chińskiej administracji zatrudnieni byli jeszcze inni Amerykanie, np. ekonomista prof. Henry Adams. P. Reinsch, op. cit., s. 68, 69.

<sup>91</sup> *The President to the President of China, October 9, 1913*, PRFRUS 1913, s. 132, 133; Tien-yi Li, op. cit., s. 141. Wilson wyraził nadzieję, że Yuan będzie działał praworzadnie, sprawiedliwie oraz zgodnie z ideałami republikańskimi. Jeśli nie była to wyłącznie konwencjonalna frazeologia, a w przypadku Wilsona można podejrzewać, że tak nie było, to oczekiwania wyraźnie różniły się z rzeczywistością.

<sup>92</sup> Yuan nie tylko podziękował Wilsonowi za gratulacje, ale przesłał mu również swoje zdjęcie z autografem, co z kolei skłoniło amerykańskiego przywódcę do podobnego gestu. *The President of China to the President, October 13, 1913*, PRFRUS 1913, s. 135; Tumulty to Bryan, February 6, 1914, Records of the Department of State Relating to Political Relations of the United States with China, 1910–29, the National Archives II, College Park, microfilm, roll 1; Yuan to Wilson, December 2, 1913, ibidem; Bryan to Tumulty, February 11, 1914, ibidem; Draft reply from Wilson to Yuan, undated, ibidem.

<sup>93</sup> Stany Zjednoczone nie chciały, aby szkolenie armii chińskiej zostało zmonopolizowane przez niemieckich oficerów. Pekin nie zaakceptował jednak ich propozycji, gdyż planował redukcję wojsk i nie miał zamiaru zatrudniać zagranicznych doradców militarnych. Garrison to the President, October 11, 1913, WWP, series 4: case files, 227, reel 242; Wilson to Bryan, October 14, 1913, ibidem; Bryan to the President, October 15, 1913, ibidem; Bryan to the President, October 20, 1913, ibidem; Williams to the Secretary of State, October 20, 1913, ibidem.

### **Washington, the „Second Revolution” in China, and the Growing Authoritarian Aspirations of Yuan Shikai (March–December 1913)**

The article intends to present the stand and undertakings of Washington at the time of the „Second Revolution” in China and the American reaction to the direct consequence of this Chinese civil war — the establishment of the dictatorship of Yuan Shikai.

In July 1913 the conflict involving President Yuan, in office at the time, and his supporters, on the one hand, and the Kuomintang, on the other hand, resulted in the outbreak of the „Second Revolution”, rather swiftly stifled by Yuan. Since at the time foreigners enjoyed considerable influence in China, the attitude of the powers towards the event proves to have been essential. One of the powers was the USA, which from the inauguration of President Woodrow Wilson (March 1913) began to conduct a determined and independent policy. Information about the growing crisis in the Middle Kingdom reached Washington on a rather regular basis, but American diplomats believed that the conflict would be alleviated. When hostilities broke out the USA retained neutrality, cooperated with the other powers, and made sure that American interests would remain unaffected. The American government and society sympathised with Yuan, regarded as the only person capable of restoring and maintaining order in China, while the revolutionaries were rather universally perceived as embittered politicians opposing the legal authorities.

Once the uprising was suppressed, Yuan, a supporter of autocracy, embarked upon the elimination of democratic institutions, tackling his political opponents, and consolidating his dictatorship. The Wilson Administration was disappointed, but continued to support Yuan and aimed to cooperate. The most important of the several reasons for this attitude appears to have been the conviction that only Yuan could introduce order in the state, thus averting the threat of foreign intervention, a condition indispensable for introducing reforms and increasing the involvement of American traders and investors in China.